

Michał Kleiber, Krzysztof Szubert

SŁOWO W SPRAWIE PRZYSZŁOŚCI POLSKIEGO DOWODU OSOBISTEGO

Pomimo że rozpoczęliśmy w tym roku wydawanie nowego dowodu osobistego, należy bezzwłocznie wrócić do projektu opracowania nowoczesnego dowodu osobistego z tzw. warstwą elektroniczną (chipem).

Z pewnością każdy z nas słyszał o jakiejś e-usłudze w administracji. Dostępnych jest ich już bardzo wiele i, jak to zwykle bywa, jedne działają lepiej, inne trochę gorzej. To nie tłumaczy jednak faktu, iż korzysta z nich ciągle niewiele osób. Dzieje się tak głównie dlatego, że za mało o nich wiemy lub też korzystanie z nich wydaje nam się zbyt skomplikowane, nie mówiąc o obawach dotyczących sieciowego bezpieczeństwa. O potrzebie koordynacji szeroko rozumianej cyfryzacji oraz informatyzacji (w tym budowy zintegrowanych usług e-administracji) pisaliśmy już wielokrotnie, szczególnie w kontekście zarządzania zarówno portfelem projektów e-administracji, jak i projektami infrastrukturalnymi. Bez sprawnego zaś zarządzania tym procesem, co pozwoliłoby także na wymierne oszczędności inwestycyjne, nie mamy szans na dorównanie grupie wiodących krajów unijnych, do czego – jako szósta gospodarka Unii Europejskiej – mamy przecież wszelkie prawo aspirować.

Według najnowszego wskaźnika DESI (unijny wskaźnik gospodarki cyfrowej i społeczeństwa informacyjnego) Polska w obszarze cyfryzacji gospodarki zajmuje 23 miejsce na 28 państw członkowskich Unii Europejskiej. Jeszcze gorzej wypadamy w ostatnim raporcie E-GOVERNMENT SURVEY 2014 przygotowanym przez ONZ, gdzie poziom naszej e-administracji został oceniony wyjątkowo nisko. Powiedzmy więc dobitnie, że podstawowym elementem

niezbędnym do korzystania z usług e-administracji (obecnych i szczególnie przyszłych) powinien stać się „jeden klucz” (karta), pozwalający każdemu obywatelowi na prosty, jednoznaczny, bezpieczny i autoryzowany dostęp do usług. Wydaje się, iż najbardziej logicznym rozwiązaniem w tym zakresie powinien być nowoczesny dowód osobisty. Co oznacza, że należy w najbliższym czasie wrócić do projektu opracowania nowoczesnego dowodu osobistego z tzw. warstwą elektroniczną (chipem), pozwalającego m.in. na identyfikację, uwierzytelnianie oraz składanie podpisu elektronicznego w procesie korzystania ze wszystkich usług nowoczesnej e-administracji, usług świadczeń zdrowotnych oraz wszelkiej innej komunikacji na linii obywatel–państwo.

Podjęcie tego tematu w bieżącej chwili jest trudne, bowiem, jak wiadomo, rozpoczęliśmy właśnie (niestety) wydawanie „nowoczesnego” dowodu osobistego bez warstwy elektronicznej (i bez adresu zameldowania oraz elementów biometrycznych). Szybkie podjęcie rzeczowej dyskusji w tej sprawie wydaje się jednak absolutnie konieczne.

Sytuacja obecna jest szczególnie zastanawiająca w kontekście przyjętej przez Rząd na początku czerwca 2015 r. decyzji w sprawie utrzymania obowiązku meldunkowego przez kolejne 2 lata, czyli do 1 stycznia 2018 r., w znacznej mierze podyktowanej koniecznością dostosowania dużej liczby przepisów



MICHAŁ KLEIBER – wiceprezes Europejskiej Akademii Nauk i Sztuk, pierwszy w Polsce minister ds. informatyzacji, były prezes Polskiej Akademii Nauk.

KRZYSZTOF SZUBERT – minister ds. cyfryzacji Gospodarczego Gabinetu Cieni Business Centre Club, członek Komitetu Monitorującego POPC 2014–2020.



do likwidacji wymogu meldunkowego. To zaś wywołuje natychmiastowe pytanie o zasadność kontynuacji wydawania dowodu w obecnej postaci, zamiast konsekwentnego dopracowania i przejścia na w pełni nowoczesny dokument identyfikacyjny wyposażony w warstwę elektroniczną.

Nowoczesne dowody osobiste (z chipem) funkcjonują obecnie już w 20 państwach europejskich (Albania, Austria, Belgia, Czechy, Estonia, Finlandia, Hiszpania, Holandia, Liechtenstein, Kosowo, Litwa, Łotwa, Malta, Monako, Niemcy, Portugalia, Serbia, Słowacja, Szwecja i Włochy). W najbliższym czasie planowana jest ich implementacja w kolejnych dwóch państwach – we Francji oraz w Luksemburgu. Można zatem postawić tezę, że elektroniczny dowód osobisty staje się standardem w zakresie podstawowych dokumentów identyfikacyjnych i narzędzi do korzystania z usług e-administracji w całej Unii.

W związku z powyższym oraz z planowanymi inwestycjami w rozwój polskiej e-administracji (m.in. w ramach POPC – PROGRAMU OPERACYJNEGO POLSKA CYFROWA 2014–2020) trudno mieć wątpliwości co do konieczności wprowadzenia nowoczesnego i bezpiecznego dokumentu spełniającego europejskie standardy. Pozwoliłoby to w dodatku zaoszczędzić ogromne środki (szacowane nawet na 2 mld zł) związane w planowanym projekcie wydawania elektronicznej karty ubezpieczenia zdrowotnego (KUZ), co w dłuższej perspektywie grozi częściowym zdublowaniem funkcjonalności obu dokumentów. Warto też zwrócić uwagę na praktyczny aspekt sprawy – przecież o wiele wygodniej mieć zawsze przy sobie jeden uniwersalny dokument identyfikacyjny niż dwa, w dodatku każdy służący do czegoś innego.

Elektroniczny dowód osobisty może z powodzeniem przejąć funkcjonalność przewidywaną w KUZ, a tym samym radykalnie obniżyć wydatki państwa związane z informatyzacją w systemie ochrony zdrowia. Realizacja i funkcjonowanie dwóch przedsięwzięć równoległe – elektronicznej karty ubezpieczenia zdrowotnego i elektronicznego dowodu oso-

bistego – wydaje się prowadzić do powstania specyficznych, „wyspowych” rozwiązań informatycznych w administracji rządowej oraz dublowania wydatków publicznych.

Jak widać, wracamy do tematu koordynacji i zarządzania projektami polskiej e-administracji. Nie od dziś wiemy, iż polityka w zakresie innowacji, wspomagania rozwoju społeczeństwa informacyjnego oraz cyfryzacji potrzebuje zmian i sprawnej koordynacji. Jeżeli Polska ma wykorzystać swój obecny potencjał gospodarczy, środki unijne i krajowe oraz korzyści, jakie daje wdrożenie zintegrowanej e-administracji, niezbędne są proaktywna, długoterminowa polityka w tych obszarach oraz sprawna koordynacja procesu – na co wielu ekspertów, w tym przedstawicieli BCC, zwracają uwagę już od dłuższego czasu.

W tym kontekście pojawia się naturalne pytanie: co dalej? Odpowiedź nie jest prosta, bo decyzja dotycząca przyszłości w naszym kraju nowoczesnego dowodu osobistego z warstwą elektroniczną może być paradoksalnie powiązana z projektem Ministerstwa Zdrowia. Jak wiadomo, we wrześniu 2014 r. Ministerstwo opublikowało projekt **USTAWY O ZMIANIE USTAWY O SYSTEMIE INFORMACJI W OCHRONIE ZDROWIA ORAZ NIEKTÓRYCH INNYCH USTAW**. Stanowi to wypełnienie przyjętego w czerwcu przez Rząd projektu założeń ustawy. Projekt przeszedł etap uzgodnień międzyresortowych i konsultacji społecznych, zaś 24 kwietnia 2015 r. był przedmiotem obrad Komitetu Rady Ministrów ds. Cyfryzacji, po czym został skierowany na posiedzenie Komitetu Stałego RM. Ustawa ma w założeniu wejść w życie z dniem 1 lipca 2016 r., zaś pilotaż KUZ miałby się rozpocząć w IV kwartale 2015 r. Innymi słowy, dalszy bieg sprawy zależy obecnie od decyzji Komitetu Stałego RM (do wyborów parlamentarnych zostało już tylko kilka posiedzeń Sejmu). Należy mieć nadzieję, iż Rząd przed ostatecznym podjęciem tej ważnej decyzji, mającej wpływ na wiele dalszych elementów rozwoju polskiej e-administracji, jeszcze raz spokojnie i bez resortowych emocji przeanalizuje szczegółowo zasygnalizowane powyżej wątpliwości.